

ANNA WIŚNIEWSKA

ur. 1942; Kłodno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, ulica Dolna Panny Marii, ulica Peowiaków, ulica Pstrowskiego, ulica Bernardyńska, ulica Lipowa, Marzec 1968, Chatka Żaka, Archiwum Państwowe, Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie, Archiwum PSK4, Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, Zamek Lubelski, Wojewódzki Dom Kultury, Miejski Dom Kultury, remont siedziby Miejskiego Domu Kultury, 650-lecie Lublina, PZPR, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, statek "Lublin", Akademia Medyczna w Lublinie, prosektorium, Stowarzyszenie Twórców Ludowych, praca etnografa, Bielski Mieczysław, Meksuła Maryla, Kierski Jerzy, Reinfuss Roman, Szczepowska-Szych Irena, Wdowiak Alina

Sprawa cenzury

W MDK-u udostępniałam pomieszczenia, które sukcesywnie uzyskiwaliśmy. Na parterze swoje biuro miała Federacja Jazzowa z panem, nie chcę przekręcić jego nazwiska, ale chyba się nazywał Wiewiórka, nazywaliśmy go Wiór. Nawiasem mówiąc, niedawno wpadła mi do rąk książka napisana przez pana Fiałę, który pisze o tej Federacji, z tym że nazywa tego pana Szczur z kolei. A Fiałę znałam, bo był, studiował razem z moim przyszłym mężem wtedy. Federacja miała swoje miejsce na parterze i organizowała koncerty, między innymi w naszym teatrze i ciągle się spierała z „ESTRADĄ” oni byli konkurentami. Federacja była oddziałem ogólnopolskiej instytucji, my tylko udostępnialiśmy im pomieszczenia. To znaczy współpracowaliśmy z nimi oczywiście, bo to się mówiło, że to wydarzenie wspólne z Miejskim Domem Kultury, więc trochę się do nich podczepialiśmy, oni zbierali trochę pieniążków i coś nam nawet wyremontowali, ale później to się wszystko rozleciało. W PRL-u każda instytucja miała swojego opiekuna, przede wszystkim w partii, bo partia była równoległa administracyjnie. Najpierw powiem o tym człowieku. Zachodził do nas na pogawędki, na zasadzie: „O, co u państwa? Co wymyślacie? Co zrobicie?” i ja mojej sekretarce powiedziałam: „Pani Krysiu, błagam, proszę bez spoufalania się” I po balu na 650-lecie Lublina właśnie Krysiu przyszła i mówi: „Pani dyrektor, ja wypłam bruderszaft z tym panem” więc mnie zamurowało, powiedziałam: „Pani Krysiu!” a ona: „Ale niech się pani nie boi, on będzie do mnie mówił 'Krysiu', a ja do niego 'towarzyszu'” Ten pan był bardzo sympatyczny i kulturalny, ale wziął próbki

wszystkich naszych maszyn do pisania, bo przecież można było dywersję robić, pisząc na maszynie. Natomiast jeżeli mieliśmy jakiekolwiek wydawnictwa, a mieliśmy tak zwane pisemka ulotne, to trzeba było na róg Okopowej i Narutowicza, tam było biuro cenzury i trzeba było pieczętkę dostać, o ile była to mała rzecz, o ile był to scenariusz czegoś, to trzeba już było również i przed premierą, na generalnej próbie przedstawić to w obecności cenzora. Ja tylko w pierwszym roku byłam tak szalenie zaangażowana w działalność Domu Kultury, potem zesłam do niesympatycznej roli administratora i użerania się z robotnikami, z personelem administracyjnym, choćby o ten papier toaletowy, który kierownik administracyjny wynosił pewnie do domu. Potem miałam zespół bardzo fajnych ludzi, księgową była pani Danusia Świrgoniowa, kierownikiem administracyjnym była Krysia, a nasz pan portier się nazywał Domań. Tam, gdzie było biuro cenzury, były też klub „Masza” i klub TPPR-u, gdzie chodziło się na tańce, było tam kino, kawiarnia. TPPR to jest Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, nic tam nie było z polityki, zaświadczam, ale w konkursie rock and rolla ja z moim partnerem wzięliśmy pierwsze miejsce któregoś razu. A nad nimi, piętro wyżej, był wojewódzki wydział cenzury. Tam chyba pięć czy sześć osób pracowało. To było w tym domu na rogu Okopowej i Narutowicza, to się troszeczkę zmieniło, przebudowali trochę, ale ten dom na rogu tutaj jest, w dalszym ciągu. Jest tam placyk fontanna. Narutowicza to była moja ulica, moje wspomnienia, moja jedna szkoła, druga szkoła, po prostu mieszkalam w tej dzielnicy.

Data i miejsce nagrania	2019-01-24, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Transkrypcja	Natalia Boczek
Redakcja	Natalia Boczek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"